№ 103. Łódź, Poniedziałek, 14 kwietnia 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

Stan oblężenia w Gdańsku.

Berlin, 13 kwietnia.

(Koresp. „Polonja").

Dzienniki donoszą:

Komendant 17 korpusu armji. gen. Below, ogłosił nad Gdańskiem i okolicą stan oblężenia. Wszyscy wykraczający przeciwko przepisom prawa o stanie oblężenia, karani będą śmiercią.

Przyczyną tych represji jest strejk generalny w Gdańsku.

Nasze wojska we Francji.

Wywiad z generałem Hallerem.

Kraków, 13 kwietnia.

(Kor. „Polonja").

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" ogłasza wywiad swego paryskiego korespondenta z gen. Hallerem.

Rozmowę z Hallerem poprzedziła krótka wymiana zdań z gen. Castellan, zastępcą gen. Hallera.

Gen. Castellan oświadczył:

„My siedzimy tutaj jak na rozżarzonych węglach. Czekamy pozwolenia na wyjazd do Polski, którego termin kilkakrotnie był odkładany".

Gen. Haller oświadczył:

„Z Piłsudskim pracowałem oddawna w zupełnem porozumieniu. I starałem się tworzyć wojsko regularne, zaś Piłsudski od 1913 r. formował armję konspiracyjną. Spierałem się z nim o to w 1913 roku. Był to spór nie o politykę, lecz o zasadę. Stałem na tem stanowisku, że armja konspiracyjna może się bić znakomicie, zwłaszcza pod takim wodzem, jak Piłsudski, ale nosi w sobie zarazki rozkładu.

Równolegle z Piłsudskim dążyliśmy do jednego celu, ale różnemi drogami.

Byłem przeciwnikiem tworzenia legjonów: wolałem swobodne drużyny wojskowe. Nie mogłem zgodzić się na to, aby one składały obcemu państwu przysięgę i poddane były pod obcą komendę to też legjon wschodni rozpadł się".

Co do Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicji oświadczył gen. Haller, że N. K. N. wyparł się charakteru rządu narodowego.

Gen. Haller mówił następnie o organizowanem przez siebie wojsku na Ukrainie, w Rosji, na Murmanie i na Syberji.

„Kiedy przyjechałem do Paryża — mówił dalej gen. Haller — Clemenceau przyjął mnie z otwartemi rękami. Generale, powiedział do mnie, we Francji jesteś u siebie. Przy pomocy Komitetu Narodowego w Paryżu sformowałem pięć dywizji wojska, szósta dywizja formuje się jeszcze".

Na pytanie co do terminu wyjazdu do Polski odpowiedział gen. Haller:

„Jesteśmy gotowi do wyjazdu. Czekamy tylko na rozkaz marsz. Focha".

Korespondent dodaje, że wiadomość o układzie w Spaa z dnia 4 kwietnia bardzo żywo dotknęła gen. Hallera, który uważał za ważne dla Polski, aby wojska polskie lądowały w Gdańsku.

Walki wojsk polskich.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z dnia 13 kwietnia.

Front galicyjski.

Pod Lwowem ożywiona działalność patroli nieprzyjacielskich. Oddział nasz, przekroczywszy rzekę Wereszczycę, zaatakował sotnię ukraińską, która straciwszy jeńców i materjał wojenny, cofnęła się w popłochu. Na południe od Ustryk Dolnych i południowy zachód od Zobozowa utarczki oddziałów wywiadowczych.

Front wołyński.

Silny atak nieprzyjacielski na Stacje (na zachód od Belza) odparto. Pod Włodzimierzem Wołyńskim i w odcinku Kowla spokój.

Front litewsko-białoruski.

Na całym froncie starć bojowych nie było.

Poczynania pana Lewyckiego.

Kraków, 13 kwietnia.

(Koresp. „Polonja").

Donoszą tu z Wiednia: Pomyłka, jaką popełnił były przedstawiciel Polski w Wiedniu dr. Galecki, mianując radcę dworu kancelarji gabinetowej p. Lewyckiego polskim likwidatorem majątku Habsburgów, dała fatalne wyniki. Iwan Lewycki, zausznik hr. Stürgkha bezprawnie i wbrew interesom polskim ofiarował arcyksiężnej Walerji z muzeum dworskiego, arcydzieło Matejki „Rejtan". Ponieważ wiedeńskie zbiory dworskie posiadają bardzo znaczną ilość polskich dzieł sztuki, m. in. około tysiąca sztychów Chodowieckiego, a do Lewyckiego nie można mieć zaufania, byłoby wskazane, aby nowy przedstawiciel Polski w Wiedniu, dr. Twardowski, powyższą niefortunną nominację cofnął.

Demonstracja inwalidów w Dreznie.

Wiedeń, 11 kwietnia.

(P. A. T.)

B. K. donosi z Drezna. Przed południem zgromadzili się tu inwalidzi na placu teatralnym, aby zaprotestować przeciw zarządzeniu ministra wojny o zasiłkach, które odtąd mają być wypłacane w wysokości pokojowej w miejsce dotychczasowego wymiaru wojennego. Następnie 500 do 600 osób w pochodzie udało się do ministerstwa wojny i delegaci zażądali, aby minister ich przyjął. Minister wojny wzbrania się przyjąć delegacji. Na to tłum podburzony przez komunistów zajął groźną postawę, wdarł się do gmachu i ministra, który schronił się na najwyższe piętro, pochwycił, zwlókł na ulicę, ciężko pobił i wrzucił z mostu do Łaby. Gdy minister usiłował dopłynąć do brzegu, demonstranci poczęli doń strzelać, tak że utonął w nurtach rzeki.

Antysemityzm w Bawarji.

Wiedeń, 13 kwietnia.

(Kores. „Polonja").

Dzienniki donoszą, że w całej Bawarji wzrasta ruch antysemicki. W związku z tem pozostaje drugi zamach na Auera, który jest żydem. Auer od chwili pierwszego zamachu, to jest od 21 lutego leży w szpitalu. Do szpitala wtargnęli napastnicy celem zamordowania Auera. Służba szpitalna udaremniła zamiary spiskowców.

Wiedeń, 13 kwietnia.

(Koresp. „Polonja").

Z Monachjum donoszą: Członek centrum, bawarskiego, znany przywódca chłopów, Dr. Heim, wydał odezwę do chłopów bawarskich, w której stwierdza, że przewrót w Monachjum wywołali żydzi, ludzie obcego pochodzenia i wrogowie ludu bawarskiego. Cztery miljony chłopów bawarskich—jak głosi odezwa—nie zniesie tego stanu, zwłaszcza, że na czele ruchu przewrotowego stoją wyłącznie żydzi. Wzburzenie przeciwko żydom w Bawarji jest coraz większe. Żydowska rada wyznaniowa w Monachjum ogłosiła pismo, w którem wypiera się przywódców bolszewickich żydowskiego pochodzenia, chcąc w ten sposób zapobiedz grożącemu niebezpieczeństwu pogromu.

Rządy „Grenzschutzu".

Paryż, 13 kwietnia.

(P. A. T.)

Tel. iskr. stacji warsz.

Donoszą z Poznania: Mimo zapewnień rozsyłanych z Nauen i naczelnego dowództwa niemieckiego dowiedziono, że „Grenzschutz" nie zaprzestał atakować i bombardować polskich stanowisk i dalej nęka i niepokoi polską ludność cywilną. W czasie od drugiego do dziesiątego bieżącego miesiąca odbył się cały szereg ataków w różnych miejscowościach bez wątpienia za wiedzą niemieckich dowódców, gdyż inaczej należałoby przypuszczać, że przełożeni nie mają już władzy nad Grenzschutzem. Żołnierze niemieccy zamordowali 2 polskich księży i nie uwolnili jeńców i zakładników, a nawet nie dali odpowiedzi na odnośny telegram naczelnej rady ludowej. W dalszym ciągu aresztuje się tysiące polaków i umieszcza ich w obozach koncentracyjnych. Polaków, wracających z Westfalji, zatrzymuje się w warunkach wprost opłakanych przed linją demarkacyjną. Wszystko to jest cennem świadectwem cywilizacji niemieckiej.

Patrjotyczny czyn.

Ostrołęka, 13 kwietnia.

(P. A. T.)

Sejmik ostrołęcki na posiedzeniu z dnia 11 kwietnia uchwalił na potrzeby żołnierza polskiego 20,000 marek.

W Niemczech nie będzie czasu letniego.

Berlin, 13 kwietnia.

(Kores. „Polonja").

Konstytuanta niemiecka odrzuciła projekt wprowadzenia czasu letniego w Niemczech.

Nowy bank.

Paryż, 13 kwietnia.

(P. A. T.)

Tel. iskr. stacji warsz.

Francuski minister handlu Clementel przewodniczył w piątek na posiedzeniu kupców, przemysłowców i bankierów, które miało na celu utworzenie banku specjalnie zorganizowanego dla handlu zewnętrznego Francji.

Dementi.

Warszawa, 13 kwietnia.

P. A. T.)

Urząd prokuratorski sądu okręgowego podaje do wiadomości, że ogłoszona w nr. 101 „Dziennika Powszechnego" wiadomość o aresztowaniu z zarządzenia prokuratorji pana wiceministra aprowizacji Janusza Machnickiego, oraz urzędnika tego ministerstwa pana Braumana, jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Żadna z tych osób nie została aresztowaną.

Uchwały zjazdu P. M. S.

Warszawa, 13 kwietnia.

(P. A. T.).

Prace zjazdu Macierzy Szkolnej ukończono. W uchwale, postanowiono prowadzenie akcji zwalczającej analfabetyzm w wojsku, nawiązanie łączności z kolonjami polskiemi zagranicą i podjęcie wydawnictw oświatowych. Zjazd zamknięto wśród owacji na cześć mecenasa Osuchowskiego, czcigodnego działacza na polu oświaty i opieki społecznej.

Prawo o szkodach wojennych.

Paryż, 13 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskr. stacji warszawskiej. Izba deputowanych ukończyła w piątek debatę nad sprawą szkód wojennych oraz przyjęła w całości prawo o szkodach. Począwszy od przyszłego tygodnia, z kolei senat zajmie się tą sprawą. Przypuszczają, że ostatecznie obie izby zatwierdzą prawo o szkodach wojennych.

Przesilenie ministerjalne w Turcji.

Paryż, 12 kwietnia.

(P. A. T.)

Iskrówka warszawska. Z Konstantynopola donoszą: Z powodu represji, jakich się dopuszczają unjoniści, wynikła różnica zdań pomiędzy wielkim wezyrem, a ministrem spraw wewnętrznych. Ten ostatni podał się do dymisji. Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany minister poczt i telegrafów Mechmed-Ali-Bej, na miejsce którego mianowano Abdula Beja.

Dziś, d. 14 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe za	97,28
500 „ „ „ „	486,32
1.000 „ „ „ „	972,64
5.000 „ „ „ „	4863,20
10.000 „ „ „ „	9726,39

Wiadomości bieżące.

—x—

Budowa nowej szosy.

Wydział powiatowy w tygodniu bieżącym przystępuje do budowy nowej szosy, wiodącej z Woli Rak...ej przez Wiskitno do Chojen. Pracami kieruje inż. Folkierski. Od dziś zaczyna tam pracować 300 robotników, których dostarcza państwowy Urząd pośrednictwa pracy.

Przebrukowanie ulic.

Po świętach wielkanocnych oddział brukarski wydziału budownictwa magistratu przystąpi do przebrukowania następujących ulic: Nawrot od Sienkiewicza do końca, Łagiewnickiej, Wólczańskiej od Zawadzkiej do Rozwadowskiej, Dzielnej od Skwerowej do Tramwajowej.

Nominacja.

Inż. Woźnicki mianowany został architektem powiatu łódzkiego.

Dlaczego nie mamy ziemniaków?

Grupa radnych wnosi interpelację w sprawie prac państwowego urzędu zakupu ziemniaków, na czele którego stoi właściciel ziemski z pod Rogowa, p. Wilski. Ziemniaki z Rawskiego, zamiast do Łodzi, podług rozporządzeń min. aprowizacji, idą na przeróbkę do mączarni i krochmalni, których notabene współwłaścicielem jest kierownik urzędu. Dalej p. Wilski wydał rozporządzenie, iż ziemniaki z rawskiego, mogą być jako kontyngens dostarczane do 8 miejscowych krochmalni. Z tego powodu biura zakupu ziemniaków dla magistratu łódzkiego nie mogą dostać ziemniaków, a zatem ludność Łodzi musi cierpieć na brak tychże.

Uruchamienie kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

W dniu wczorajszym delegat I. C. A. z Paryża p. Anatol Mühlden, redaktor dziennika „Debat" w asystencji pana Szwarcmana odwiedził kasy poż.-oszczędn. w Zgierzu, Konstantynowie, Bałuckie, Radogoskie etc. W instytucjach tych badano stan finansowy, bilanse przedwojenne i wojenne. Delegat z Paryża polecił kasom przedstawić na ręce pana Szwarcmana bilanse i wnioski, które będą przesłane do Paryża, celem prędkiego uruchomienia tych instytucji. Szczegóły uruchomienia wszystkie kasy w okręgu łódzkim mogą zasięgać u sekretarza gminy.

Narada z dozorcami plantacji miejskich.

Onegdaj odbyła się konferencja prezydenta ob. A. Rżewskiego wraz z delegatami dozorców przy plantacjach miejskich. Przyznano 2 dni w miesiącu urlopu płatnego. Codziennie muszą robotnicy pracować od godz. 5 rano do g. 7. od g. 7 do 12 w południe przerwa dla jednej części robotników, a od g. 12 do 5 po poł. dla drugiej części, a tylko podczas miesięcy letnich (czerwiec, lipiec, sierpień) winni mieć tylko 4 wolne godziny.

Długość dnia roboczego ma być określona taka, z jakiego korzystają robotnicy przy plantacjach miejskich w Warszawie.

Z konferencji P. P. S.

Na porządku dziennym odbytej w tych dniach konferencji P. P. S. były sprawozdania ze wszystkich działów pracy P. P. S., referat polityczny o chwili bieżącej oraz wybory delegatów na zjazd P. P. S. w Krakowie, mający się odbyć w dniu 23 b. m. Wybrano 13 delegatów z Łodzi i 6 z obwodu łódzkiego.

O subsydjum dla teatru polskiego.

Zarząd Towarzystwa Teatralnego zwrócił się do magistratu miasta Łodzi z prośbą o uzyskanie dla teatru subwencji od miasta w kwocie mk. 25,000. Magistrat postanowił sprawę tą wnieść na posiedzenie Rady miejskiej, z wnioskiem wypłaty subsydjum dla teatru Polskiego, lecz z pewnemi zastrzeżeniami.

Z piśmiennictwa.

Nakładem Tow. wydaw. „Kultura i Sztuka" ukaże się wkrótce książka prezydenta miasta, Aleksego Rżewskiego, p. t. „W walce z przemocą. Wspomnienia z niedawnej przeszłości". Treść zawiera wspomnienia z Sybiru, z więzień rosyjskich, austryjackich i pruskich, z emigracji we Francji, Niemczech i Szwajcarji, ezba rewolucji 1906 i 1907. Winiety Artura Szyka.

Strejk dziennikarzy żydowskich.

Wczoraj w obydwuch redakcjach pism żargonowych wybuchł strejk współpracowników, którzy postawili żądania natury ekonomicznej. Żądają oni 25% podwyżki i minimalnej płacy w wysokości 100 marek tygodniowo.

Z cechu krawieckiego.

Wczoraj, w Domu Kilińskiego, odbyło się ogólne zebranie członków cechu krawieckiego, pod przewodnictwem p. Keslera. Na zebranie to przybyła również delegacja związku pracowników krawieckich.

Uchwalono wspólnie, aby zwalczać w krawiectwie tak zwane chałupnictwo, gdyż jest ono szkodliwe dla stron obu z tych względów, iż wytwarza duży procent robotników-partaczy, nie dających gwarancji solidnej roboty.

Opracowano podstawowy cennik wynagrodzeń za roboty krawieckie dla pracowników.

Ze związku pracowników fryzjerskich.

Na wczorajszem zebraniu pracowników fryzjerskich uchwalono zażądać usunięcia łamistrejków i majstrów, którzy pracują jako subjekci w zakładach, znieść napiwki, zażądać podwyżki o 100 proc., a dla pracowników początkujących 50 pr.

Teatr Polski.

Dziś w poniedziałek z powodu próby generalnej z „Balladyny" przedstawienie zawieszone.

Jutro Teatr Polski daje po raz pierwszy „Balladynę" J. Słowackiego. Przygotowanie „Balladyny" na scenie teatru naszego poprzedziła sumienna praca całego zespołu. Rolę tytułową odegra p. H. Arkawinówna. Stronę dekoracyjną opracował p. B. Lachowski.

Wielki koncert.

W środę odbędzie się w Sali Koncertowej wieczór Ż. O. S., który łączy wszelkie szanse powodzenia, zarówno ze względu na występujących artystów, jak i na cel koncertu. Dochód przeznaczony ma być na zasilenie kasy Związku muzyków zawodowych, których w komplecie na środowym koncercie usłyszymy, a którzy nam stale w ...aitych przybytkach czas uprzyjemniają.

Pokierując tą całą drużyną dyr. Emil Młynarski, a uświetni wieczór swym występem p. Ignacy Dygas. W koncercie nadto reprezentuje się młody skrzypek, łodzianin p. Jakób Reichman.

Echa rewizji w fabryce w Wilanowie.

Na skutek meldunku z rozporządzenia komisarza ludowego pow. brzezińskiego została przeprowadzona rewizja w fabryce ...tucznego jedwabiu w Wilanowie pod Tomaszowem, podczas którego, jak wiadomo, ...ono materjały wybuchowe.

Jak się okazuje, materjały wybuchowe są własnością państwowego wydziału surowców wojennych, który wiedział o istnieniu tych materjałów wybuchowych, tylko w porę ich nie zabrał.

Dyrektor administracyjny fabryki p. Michał Hertz, który pomimo obcego brzmienia nazwiska jest polakiem wyznania rzymsko-katolickiego, został aresztowany, lecz po wyjaśnieniu sprawy i przedstawieniu odpowiednich dokumentów, potwierdzających prawdziwość jego zeznań, że znalezione materjały wybuchowe są własnością państwową, został wypuszczony na wolność.

Ponieważ prócz materjałów wybuchowych zostały znalezione 3 karabiny mauzerowskie z pewną ilością nabojów dyrekcja fabryki nie przyznała, że jest to jej własnością, śledztwo w tej sprawie jest w dalszym toku.

Wielki wiec P. P. S.

Przy wypełnionej sali Teatru Wielkiego po brzegi, pod przewodnictwem ob. Napiórkowskiego, odbył się w niedzielę o godz. 2 i pół popoł. wielki wiec sprawozdawczy z Sejmu.

Pierwszy zabrał głos ob. Ziemięcki, poseł do Sejmu. Streścił on dotychczasową działalność Sejmu. Następnie mówił były minister, iż mamy rząd, który nie jest rządem, są w nim bowiem ludzie nie mający wytkniętego programu.

Drugi mówca, prezydent Rżewski, mówił o roli miast w kształtującym się ustroju społecznym. Wybory do Rad miejskich wykazały, iż robotnik sam chce rządzić i wywierać wpływ na gospodarkę miejską i rządy miasta.

Na trybunę wstępuje przedstawiciel komunistów, ob. Marjański, który z góry zastrzegł się, iż nie jest komunistą partyjnym, a tylko posiada przekonania bolszewickie. Zbyt przydługą, bo trwającą z górą godzinę mową, tak znużył zebranych, iż nie mógł odczytać swej rezolucji i wygwizdany, zmuszony był opuścić mównicę.

Poseł do Sejmu, St. Napiórkowski, punktem po punkcie zbijał przedmówcę, wykazując dwustronne, nieszczere stanowisko komunistów.

Następnie zawiadomił zebranych, że w Sejmie uchwalono kredyt na bawełnę, tak, że za dwa miesiące przemysł zostanie częściowo uruchomiony.

Po przemówieniu ob. Napiórkowskiego, który zarówno jak i poprzedni mówcy został żegnany burzą oklasków, ob. Stępień odczytał *rezolucję PPS*. Jednogłośnie przyjęta brzmi, jak następuje:

Robotnicy łódzcy zebrani na wiecu w dn. 13 b. m. stwierdzają, że tylko klub posłów socjalistycznych broni w sejmie interesów najszerszych warstw ludu polskiego i prowadzi nieubłaganą walkę o zrealizowanie programowych haseł ruchu socjalistycznego, zebrani wyrażają posłom swe głębokie zaufanie i przysięgają im swe poparcie".

—o—

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.